

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie, w Piątek dnia 15 Października v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Sankt-Petersburg d. 2 października.

(z Gazety Senackiej.)

Przez najwyższy dyplomata, datowany d. 12 września, generał major, *Antropow*, dowódca 2giej brygady 12tej dywizyi pieszej, mianowany kawalerem orderu *s. Anny* 12zey klasy.

— Przez najwyższe ukazy do Najświętszego Rządzącego Synodu:

D. 21 sierpnia, Protojerey *Nikołaj Muzowski*, mianowany członkiem Najświętszego Synodu, z pensją etatową, prócz pobieranych teraz dochodów.

D. 22 sierpnia, arcy-biskup moskiewski i kołomeński, *Filaret*, najłaskawiej mianowany metropolitą.

— Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu:

D. 20 sierpnia, CESARZ JEGOMOŚĆ, przychylając się do nappoddaniejszey prośby wice-prezydenta komitetu moskiewskiego opieki ubogich, kapitana *Bachmietiewa*, i ze względu na zasługi jego w tym komitecie, raczył najłaskawiej, wychowawce jego, córce cudzoziemca *Ral*, pannie *Elżbiecie*, nadać dostojność szlachectwa.

D. 22 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, *Żukowski*, dyrektor departamentu pocztowego, wyniesiony na radcę tajnego.

D. 11 września, odstawny półkownik gwardyi, *Książę Alexander Golicyn*, mianowany rzeczywistym radcą stanu i przyłączony do Heroldyi.

Zasiadający w kantorze stajni dworu w obowiązku koniuszego, rzeczywisty radca stanu, *Fedor Samaryn*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, uwolniony ze służby z wolnością noszenia mundur koniuszego, a na jego miejscu w kantorze tym ma zasiadać koniuszy *Książę Andrzej Gagarin*, z pensją etatową.

D. 15 września, *Książęta Grzegorz i Telemak Handżeri*, przyjęci zostali do służby pod wiedzą kolegium stosunkow zewnątrznych, w randze radców stanu.

D. 16 września, archanjelski wice-gubernator, *Raniew*, na własną prośbę od obowiązku tego uwolniony, a na jego miejscu wice-gubernatorem archanjelskim naznaczony radca kolegiálny, *Komarow*, zostający w ministerium skarbu.

Członek kommissyi moskiewskiego komissoryatskiego depo, rangi 5tej klasy, *Niekludow*, przy uwolnieniu ze służby dla starości, podniesiony do rangi 4tej klasy.

W nagrodę gorliwej służby niżej wymienieni, marszałkowie gubernialni, najłaskawiej mianowani: jarosławski *Filatjew*, taurycki *Filatjew* i włodzimierski *Książę Golicyn*, rzeczywistymi radcami stanu; nowgorodzki *Bielawin*, kurski *Annenkow*, saratowski *Panczulidzew*, wołogodzki *Lewaszew*, orłowski *Mitoradowicz*, kazański *Jewsew*, twerski *Demjanow*, riazkański *Lodygin*, chersoński *Kasznow*, kaukazki *Rostowanow*, tulski *Mansurow*, estoński *fon Benkerdorf*, inflantski *fon Jarmerstet*, kijowski *Hrabia Tyszkiewicz*, połtański *Lewenc*, mohilewski *Holynski*, grodzieński *Książę Czetyrtyński*, podolski *Hrabia Przędziecki*, wileński *Karpp*, miński *Osztorp*, witeb-

ski *Karnicki*, i białostocki *Ciecierski*, radcami stanu.

— Przez najwyższe ukazy do kolegiám Państwa spraw zagranicznych, dnia 22 sierpnia: znajdujący się dla szczególnych poleceń przy CESARZU JEGOMOŚCI Austryackim, rzeczywisty radca tajny, *Tatiszczew*, mianowany nadzwyczajnym i pełnomocnym posłem J. C. M. przy dworze tegoż Monarchy. — Assesor kolegiálny *Gustaw Struve*, mianowany radcą dworu.

Chorąży wojska dońskiego, *Denisow*, za okazanie szczególnego poświęcenia się w czasie imania 5ch zbiegłych przestępców, mianowany kawalerem orderu *s. Anny* 3ciej klasy.

Radca stanu, *Dziczkaniec*, wice-gubernator mohilewski mianowany kawalerem orderu *s. Włodzimierza* 3ciej klasy.

Ober-sekretarz 2go oddziału 6go Departamentu Rządzącego Senatu, radca kolegiálny, *Baženow*, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby, mianowany kawalerem orderu *s. Włodzimierza* 3ciej klasy. W ukazie mianującym CESARZ JEGOMOŚĆ własną ręką dopisał wyraz *odznaczającej się*.

P. Sekretarz Stanu, *Murawjew*, uwiadomił P. Rzeczywistego Radcę Tajnego, *Książę Golicyn*, o rozkazie Najwyższym i Najmilszemu w szém wyznaczeniu, wypłacić ober-sekretarzowi 2go oddziału 6go Departamentu Rządzącego Senatu, radcy kolegiálnemu *Baženowi*, za bezinteresowność i uczciwość, dla przykładu drugim, pięć tysięcy rubli z gabinetu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

CESARZ JEGOMOŚĆ zezwolił, stosownie do postanowienia Komitetu Ministrów, wydać jednorazowie 500 rubli, *Zajarnikowi*, mieszczaninowi miasta *Uszycy*, w gubernii podolskiej, jako zachęcenie do rozprowadzenia jedwabnictwa, którym się poświęcił *Zajarnikow* pożytecznie zatrudnia.

## KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 16 października.

(z Monitora Warszawskiego.)

W orszaku JO. *Książęta Raguzy*, znajdują się: Generał *Talon*, Półkownik *Hrabia Caraman*, officerowie sztabowi *Komierowski*, *de Larue*, oraz Adjutanci, Sekretarze i dworzanie. Ten *Książę* wyjeżdża dziś przez Wiedeń do Paryża.

W województwie kaliskim, w leśnictwie rządowym *Wieluń*, straży *Jodłowiec*, i przyległych lasach prywatnych, z powodu nadzwyczajnych tegorocznych upałów, zjawiły się gąsienice, szerszenia sosnowca (*Tenthredo pini*). Owad ten, lasy sosnowe niszczący, jest bardzo množnym; z jednej pary szerszeń, w przeciągu lat 10, powstać może 195,312,500,000,000 gąsienic. Przedsięwzięto skuteczne środki dla zaradzenia złemu.

## FRANCYA.

Paryż d. 1 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wydał dnia 16 z. m. postanowienie, aby nadal zgromadzenie kapituły orderu *śgo Michała* odbywało się d. 29 września, w którym przypada uroczystość tego świętego i razem urodziny *Książęta Bordeaux*. Témże urządzeniem polecił Monarcha Baronowi *Ballainvilliers*, Radcy Stanu i Wielkiemu Mistrzowi obrzędowemu orde-

rów królewskich, odprawienie tegoroczney kapituły, i przyjęcie kawalerów od roku 1790 mianowanych. Liczba nowo przyjętych kawalerów wynosi 56.

Na obchód urodzin Xiążęcia *Bordeaux*, który zaczął 7my rok wieku swego, było onegdaj widowisko w teatrze nadwornym w *St. Cloud*, na którym się Pan *Canning* i Posłowie zagraniczni znajdowali. Młodego Xięcia oddano teraz z rąk kobiet w ręce mężczyzn. Guwernerem jego jest Xiążę *de Riviere*, a biskup strazburski, *Tharin*, kieruje wychowaniem jego i naukami.

Obiady dyplomatyczne i ministeryalne dawne bywają bez przerwy. Onegdaj był wielki obiad u Posła północno-amerykańskiego, a dziś jest u Xiążęcia *Doudeauville*, Ministra domu królewskiego, w następną zaś środę będzie u Hrabiego *Apponi*, posła austriackiego.

— Dnia 2. —

(Journal de St. Petersbourg.)

Nałożenie cła 10 fran. od 100 kil. przez postanowienie d. 24 lipca 1820, na bawelnę amerykańską, przywożoną prosto z krajów, za granicą Europy położonych, dało powód do zagadnienia: azali *Malta*, *Madera*, wyspy Azorskie i Kanaryjskie, mają się uważać jako za granicą Europy leżące, pod względem żeglugi, którą chciano wspierać, jakby za Europą. Zagadnienie to wszczęło się z okoliczności traktatu żeglugi, zawartego z Anglią d. 26 stycznia r. b. Minister skarbu, któremu ono było podane, osądził d. 14 września, że aż do nowego układu z Rządem Wielkiej-Brytanii i dla dopełnienia postanowienia d. 8 lutego 1826 r., nie można traktować z *Malta* jakby jedną z posiadłości angielskich w Europie, gdy tymczasem *Madera*, wyspy Kanaryjskie i Azarskie, powinny się uważać za należące do Afryki.

P. *Francis Burdett*, po kilkunastomiesięcznym bawieniu w Paryżu przybył do *Bordeaux* z całą swą familią.

Donoszą, iż agent francuzki w *Kolumbii* wszedł w pełnienie swoich obowiązków.

Jedenastcie sztuk nowych grano na teatrach paryskich w przeciągu września, jako to: jedną komedią, jedną melodramę, jeden balet pantomimowy, jedną operę i siedm wodewillów. Nie powtarzają już *Adeliny* na taatrze włoskim — Największe oklaski zyskuje *Ivanhoe*.

Niektóre dzienniki doniosły, iż *Talma* śpiesznie opuścił kąpiele enghieńskie, gdy jego zdrowie nie doznało tam spodziewanego polepszenia. Wiadomość ta jest bezzasadną. *Talma* ciągle zostaje w pięknym zakładzie enghieńskim, alubo jego stan żywą wznieca niespokojność, polegając atoli wiele na wpływie powietrza wiejskiego i na dobrym wód skutku.

Jeden z astronomów we Frankfortcie nad Menem przepowiedział w dzienniku tego miasta, iż plamy, które postrzegano d. 21 września, w części wschodniej tarczy słonecznej, osiągną najzupełniejszej wielkości swej widocznej d. 25 września, znikną d. 3 października w zachodniej części tarczy i nie wątpliwie okażą się znowu d. 19 w części wschodniej.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 26 z. m. przybył *Delfin* do *Metz*, gdzie także znajdował się Xiążę *Hessen-Homburg*, królewsko-pruski jenerał porucznik i gubernator *Luxemburga*. Powróciwszy dnia 29 z. m. *Delfin* do tutejszey stolicy, słuchał nazajutrz mszy ś. i był obecny na Radzie Ministrów, która się pod przewodnictwem samego Monarcky odprawiała.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość z *Bordeaux* pod d. 30 z. m., iż przybył tam bryg *Alacrité* z *Rio-Janeiro*, i że na nim znajduje się Baron *Chabrol*, który wiezie traktat handlowy zawarty między Francją i Brezylją.

Deputowani haytańscy oświadczyli P. *Villele*, że nie wzbraniają się zapłacić summy za przyznanie niepodległości przyrzeczonej, ale żądają dłuższych terminów.

Trzej murzyni z *Martyniki* skazani byli przez sąd miejscowy na galery, jakoby za rozszerzanie pism buntowniczych. Sąd kassacyjny unieważnił ten wyrok, z przyczyny, iż zastępca Prokuratora królewskiego był razem oskarżycielem i sędzią.

Jenerałowi *Savary* ukradziono 30,000 frank.

Wynalazca nowego statku nurkowego, prosił ministra morskiego, aby mu pozwolił w obecności swojej i wyznaczoney kommissyi czynić doświadczenia, zapewniając, iż będzie mógł bez przerwy na dnie morza pracować, całe dni tam zostać, i podług woli przenosić się z jednego miejsca na drugie.

— Dnia 5 —

Wczora był wielki obiad dyplomatyczny u Posła Pruskiego przy Dworze tutejszym; znajdował się na nim Pan *Canning*.

Hrabia *Chabrol* napisał d. 28 z. m. list do dowódcy morskiego w *Havre*, z doniesieniem, iż gdy Rząd Francuzki odebrał urzędową wiadomość, iż wysłany do *Santa Fe de Bagota* ajent handlowy Francuzki *Buchet de Martigny*, rozpoczął d. 27 czerwca r. b. sprawować swoje obowiązki, przeto okrętom Kolumbijskim, równie jak Meksykańskim, wolno zawieszają banderę swoją w portach Francuzkich.

Pan *Humbolt*, bawiąc w tutejszey stolicy, zajął się nowym wydaniem dzieła o Nowej-Hiszpanii; którego pierwszy tom już wyszedł. Trzy zaś ostatnie tomy wyjdą wkrótce, razem z nowym dziełem tegoż autora o wyspie *Kuba*, które ma być tłumaczone na język hiszpański.

Wczora nastąpiło tu publiczne ciągnięcie 1200 obligów na pożyczkę haytańską, które mają być na Nowy-Rok zapłacone. Obligi te nie tylko utrzymują się w zupełnej swej cenie, lecz nawet przynoszą zysku 9 procentów.

Sąd kryminalny tutejszy skazał niedawno 20-letniego mularczyka na 10 lat więzienia, stanie pod pręgierzem, i zostawanie przez całe życie pod dozorem policyi, za to, iż 6-letniego oycy swego uderzył i zabił.

Doktor *Francia*, władca kraju *Paraguay*, w Ameryce południowej, nie daje ciągle tamować wszelki związek z innymi krajami. Rząd tameczny wydał d. 18 czerwca postanowienie, aby pod karą śmierci oddawano właściwej zwierzchności wszelkie listy, odbierane z granicy, i tyczące się polityki.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Kawaler Legat de Podio wydał Zdanie o prawdziwym sprzysiężeniu przeciw rodzinie *Burbonów*, a szczególnie o wymierzonej przeciw Królowi napaści w memoryale, którym P. *Montlosier* jezuitów przed sądem oskarżył. Autor obwinia w tém piśmie nie tylko P. *Montlosier*, ale także P. *Dupin* i jego kolegów, którzy byli tego zdania, iż oskarżenie P. *Montlosier* powinno być przez sąd rozważane. W końcu przyrzeka P. *Podio* popierać rzecz rozpoczętą, dopóki żyć będzie i odkryć całe sprzysiężenie, które teraz tylko w części odkrywa.

ANGLIA.

Londyn d. 30 września.

(Journal de St. Petersbourg.)

Otrzymało w Londynie dzienniki Bombayskie, do dnia 15 czerwca dochodzące. Donoszą one, iż Anglicy budują nowe miasto nazwiskiem *Amherst-Town*, na półwyspie utworzonym przez rzekę *Halzar* i morze, przy uściu rzeki *Martaban*. To miasto z wybornym portem, przeznaczone jest do zapewnienia handlu krajowego z Anglikami; leży ono na granicach państwa Birmańskiego. Znaczna liczba Chińczyków już w niem osiadła, a Peguanie ciągle przybywają.

Znajdują się także w dziennikach bombayskich szczegóły skutku, sprawionego na sławnym *Rungeet-Sing*, rajahu Lahorskim, przez nowe więzienie *Bhurtpore*. Przyymował on swoich celniejszych oficerów i ministrów w chwili, gdy przyszły depesze od jego agentów w *Ambalesh* i *Ludhiana*.

byli prz...  
oszerz...  
niew...  
rokur...  
i sądz...  
000 fra...  
wego, p...  
if w obe...  
czynic...  
bez prze...  
tam zost...  
o mieys...  
atyczny...  
; zna...  
ów.

ah r ozkazał natychmiast dać podarunek gońco-  
i ud erzyć z dział, na uświetnienie zwycięstwa  
glików. Po czem wezwał agenta zaszczytney  
mpalii, i pytał go: czy wiedział o tey nowinie.  
ent odpowiedział, iż w istocie słyszał pogłoski,  
z że zapewne Rajah miał doniesienia gruntow-  
ysze, o których postyszeć z ust jego miałby  
bie za zaszczyt. Wówczas Rajah począł się roz-  
odzie nad szczegółami; dodał nareszcie, iż jest  
łączoney z Rządem angielskim nayscisleyszymi wę-  
ami przyjaźni, i że ta wiadomość nayżywsze spraj-  
ia mu ukontentowanie. Pożegnał agenta poda-  
nkiem złożonym z zawoju, szala, sztuki atlasu,  
tuki muslinu haftowanego i 200 rupiy. Kazał  
ż napisać listy winszujące do rozmaitych angli-  
ów.

Pokazuje się z gazet bombayskich, iż północ-  
a wschodnia granica Persyi była zagarnioną przez  
Isbeków w pod *Rehman-Kuli-Chanem*, drugim sy-  
em *Riheen-Chan Chiwna*. Dowódzca ten wkro-  
zył do *Chorassanu* w styczniu we 30,000 ludzi; po-  
zynił tam wielkie spustoszenia i posunął się aż  
o *Mistred*.

— Dnia 2 października. —

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż za przykładem tutejszey stołicy  
Hiszpańskie, w całym Królestwie zgromadzenia  
Trzy obywateli, w celu podania następnemu Parlamen-  
owi petycyy o zniesienie praw zbożowych i zmniej-  
zenie wydatków krajowych.

Nowe zgromadzenie Katolików w *Dublinie*  
laje ciągłe opiekę osadnikom, tąż religią wyzna-  
ającym w dobrach Protestantów.

Tkacze w *Manchester*, którym się łupanie  
kamieni nie podobało, i którzy większey zapła-  
y wymagali, porzucili tę niezwyčajną dla nich  
robotę.

Pewny obywatel tutejszy wynalazł powóz  
o dwóch piętach. W dolnem znajdują się dwa  
konie, które jak we młynach końskich obracają  
koła, a tym sposobem powóz razem z końmi od-  
bywa drogę. W wyższym piętze siedzą podróżni.

Niejaki *Wolf*, przechrzta, wrócił niedawno  
z podróży odbytey do *Palestyny*, w celu nawra-  
cania na religią Ewangelicką tamecznych żydów.  
Z wyspy *Milo* wezwał do *Dublina* wszystkich  
Pratów Katolickich na publiczną dysputę. Jed-  
na z Gazet *Dublińskich* nazywa go *Donkiszotem*.

Odebrany tu list z *Kalkuty* donosi, iż w ta-  
meczney mennicy brano próbę pieniędzy, które-  
mi *Birmi* pierwszą ratę przypadającej od nich  
należytości zapłacili, i pokazało się, że mają tyl-  
ko połowę wartości. Odkrycie to każe wątpić o  
wyplacie reszty obiecaney kontrybucyi, i zdaje  
się, że *Pan Campbell* wróci do *Rangoon*, i za-  
grozi zatrzymaniem tey twierdzy póty, póki ca-  
ła należytość nie będzie zaspokojoną.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

*Birmi* przysłali drugą ratę należytości do  
*Madras*.

Córka *Abbas-Mirzy* zesła z tego świata we 14  
dni po zaślubieniu się z *Xięciem Kermanszach*.  
Mówią, że ją otruły rywalki w haremie.

N I E M C Y.

*Karlsruhe*, dnia 29 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Radłość, którą sprawiła wczorajsza cerno-  
nija (chrztu nowonarodzonego *Xięcia*, syna *J. K. W.*  
*Margrabiego Leopolda*) na nieszczęście nie  
długo trwała. Wieczorem tegoż dnia, otrzymano  
niespodziewaną wiadomość, która pogrążyła *J. K.*  
*W. Wielkiego Xięcia* i całą Jego Familię w  
naygłębszey żałobie. *J. K. M. Królowa Szwedzka*  
*Fryderyka*, zakończyła życie, znakomite wysokie-  
mi cnotami i dolegliwymi doświadczeniami. Zdro-  
wie Jey oddawna było nadwężone; symptomata  
wodney puchliny w piersiach coraz się pomnażaj-  
jąc, opierały się naynieodstępniejszym staraniom  
i pomocom naydoświadczeńszych lekarzy. Dla u-

niknienia wpływu zimy, osądzono za rzecz koniecz-  
ną, aby się udała na mieszkanie w łagodniey-  
szym klimacie; jakoż była wyjechała do *Nice*.  
*J. K. W. Xięże Gustaw* i *Xiężniczki Szwedzkie*  
*Amelia* i *Cecylia* towarzyszyli nayukochań-  
szey swey matce. *J. K. M.* owdowiła *Królo-  
wa Bawarska*, naymilsza *Jey* siostra, udała się  
z *J. K. W. Xiężniczkami Maryą* i *Lu-  
dwiką*, na spotkanie do *Lauzanny*; gdzie postano-  
wiono cokolwiek się zabawić. Początek podróży  
nayszczęśliwsze zwiastował nadzieje; już dzień wy-  
jazdu do *Nice* byłznaczony, gdy nagła zmiana  
w stanie zdrowia *Nayjaśniejszey chorey*, nayży-  
wszą wznieciła niespokojność, po której wnet  
nowe zajaśniały nadzieje. Wszakże niedocieczone  
wyroki *Opatrzności* naznaczyły kres życiu *J. K.*  
*M.* Słabość *Jey*, wzrastając codziennie, blizki  
rokowała koniec. Monarchini ta żyć przestała d.  
25 o trzech kwadransach na 7 wieczorem, w *Lau-  
zannie*, na ręku swych dzieci i naymilszey sio-  
stry. Zgon jey był lekki i spokojny.

*J. K. W. Margrabini Amelia* uwiadomioną  
została o nowym ciosie, który Ją ugodził, i tylko  
w zdaniu się na wolą Boga, znajduje poczucie  
nie w swojej boleści.

Dwór przywdział wczora na sześć tygodni ża-  
łobę. Teatr nadworny jest zamknięty do dnia 1  
października.

*Darmsztad*, dnia 27 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Deputacya pierwszey izby stanów, podała  
d. 20 *J. K. W. Wielkiemu Xięciu*, następną  
adress, w odpowiedzi na wstępne zagajenie:

„Mości Xięże, wezwana od tronu dla dzie-  
lenia oycowskich trudów *W. K. W.* nad dobrem  
oyczyzuy, pierwsza izba stanów *Wielkiego Xię-  
stwa*, składa Ci hołd swojej wdzięczności i pełne  
uszanowania zapewnienie, iż nie widzi świętszey dla  
siebie powinności, nad tę, aby odpowiedzieć te-  
mu zaszczytnemu powołaniu. W czasie uroczy-  
stego otwarcia zgromadzenia stanów, *W. K. W.*  
raczyłeś nas zapewnić, iż, od ostatniego posiedze-  
nia, wewnętrzna administracya *Wielkiego Xięstwa*  
nabyła więcey porządku i mocy we wszystkich  
gałęziach, i że dobroczynne skutki ztąd wynikaj-  
ające codziennie wyraźniejszymi się stają. Izba  
pierwsza słuchała z miłym wzruszeniem tych  
słów znaczących, i z wdzięcznością uznaje oyc-  
wskie usiłowania *W. K. W.* ku rozszerzeniu do-  
brego bytu swoich poddanych, przyspieszeniu ad-  
ministracyi sprawiedliwości, udoskonaleniu umy-  
słów i zwyczajów narodowych przez polepszenie  
instrukcyi publiczney, ku zagojeniu ran wynika-  
jących z niedoli czasów, przez zredukowanie dłu-  
gu krajowego, wreszcie, ku poczuciu i wzmo-  
cnieniu miłości oyczyzny. Pomnik, któryś *W.*  
*K. W.* wznosił sobie przez to w sercach swoich  
poddanych, jest tym trwalszy, iż oparty na mi-  
łości.

„*W. K. W.* mówiłeś także z wielką łaska-  
wością o dobrodzieystwach, które *mieszkańcy*  
*Wielkiego Xięstwa* przyniesli ulgę swoim spót-  
ziomkom, pogrążonym w niedoli przez straszliwe  
fenomena. Poszli oni w tey mierze za szlache-  
tnym przykładem *Familii Wielko-Xiężęcey*; któ-  
rey cnoty nayszczęśliwszy wpływ mają na wszy-  
stkie klasy ludu. Pierwsza Izba stanów odpowie-  
oczekiwaniom oświadczonemu przez *W. K. W.*,  
przyczynając się z naywiększą gorliwością do te-  
go wszystkiego, co może wpływać na zachowa-  
nie dobra i przygotowanie lepszego. Uważać się  
też będzie za szczęśliwą i zaszczyconą w przy-  
czynieniu się do coraz większego wzmocnienia,  
węzłów łączących *Monarchę* z Jego narodem, i  
spółdziałaniu nad wszelkiem dobrém, którego dla  
oyczyzny *Tron* jest źródłem.

„Zostajemy na całe życie, z naygłębszym  
uszanowaniem *W. K. W.* nayposłuszniesi i nay-  
wierniesi poddani, członkowie pierwszey izby  
stanów.“

*Od brzegów Menu 5 października.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Niektórzy obywatele Frankfortscy, posiadający obligi na pożyczkę byłych Stanów Hiszpańskich, udali się przed kilka miesięcy do Króla Jmci Katolickiego, prosząc o uznanie tego długu; nie jednak dotąd nie słycać o skutku. Wszakże nadzieja zupełnie nie zginęła; dowiedziano się bowiem, iż pewny kapitalista w Anglii, mający różne związki, kupuje znaczną ilość tych obligów, w tém (jak się zdaje) oczekiwaniu, iż rząd Hiszpański wyda urządzenie pomyślne dla posiadaczy wspomnianych papierów.

Handel kośćmi powiększa się w Danii. Kupiec *Born* w *Corsöer*; w przeciagu 3 lat ostatnich posłał ich 50 okrętów na morze. Rachują, iż handel ten przynosi krajowi corok najmniej 700,000 talarów.

**TURCYA.**

*Stambuł dnia 11 września.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Od czasu okropnego pożaru w tutejszej stolicy, panuje wprawdzie spokojność, lecz niepodobna opisać nędzy Turków i Ormianów, wiończących się po ulicach miasta, i niemających mieszkania. Nie podpada wątpliwości, iż janczarowie i ich stronnicy przed kilku tygodniami poprzyklepiali na murach kartki z zapowiedzeniem, iż właśnie jakby z morza powstaną dla pomśczenia się wyrażonej im zniewagi. Zdaje się, iż rząd, a nawet Sułtan, zostają w obawie, co przynajmniej okazują użyte niedawno środki. Dla pociechy niższych klas ludu, żywność za staraniem rządu tak staniała, jak we 20 ostatnich latach nie było. Lecz przyszłość jest niepewną i zatrważającą. Pan *Stratford Canning*, poseł angielski, podał notę, domagając się wynagrodzenia szkód, jakie poddani angielscy ponieśli w początkach powstania greckiego, zwłaszcza na wyspie *Scio*.

Brak pieniędzy daje się bardzo czuć w tutejszej stolicy. Słycać, iż z *Atyki* odebrano wiadomość; że pólkownik *Fabvier* musiał powtórnie schronić się na eskadrę francuzką Admirała *Rigni*, gdy go ćwiczone wojsko greckie przy odsiecz *Aten* opuściło. Mówią także, iż wojsko *Reszyda* baszy wycięło żołnierzy europejskich, będących w korpusie tegoż pólkownika. Wyprawa kapitana Baszy przeciw *Samos* nie miała dotąd pomyślnego skutku. Wojsko Azyatyckie, które znowu z okrętów na ląd wysadził, zmniejsza się powoli; żołnierze bowiem uciekają do domu.

*Od granic tureckich dnia 26 września.*

List z *Bukarestu* pod dniem 16 b. m. donosi, iż stary *Selim* basza, wysłany do *Seves* w *Macedonii*, dla zaciągu ludzi do 300,000 nowego wojska tureckiego, nie mógł zebrać nawet 200 ludzi. Będąc lat 20 zakrystyanem przy meczecie w *Stambule*, przywykł do nieczynności; jest atoli przekonany, iż zaciągnie przeznaczoną liczbę ludzi, jeśli tak w wieździe przeznaczoną napisano, chociażby się z sofy nie ruszył.

Gazeta *Diario di Roma* umieściła następujący list z *Korfu* pod dniem 10 września: „Między Grekami w *Atenach* powstały nowe spory, z przyczyny przysposobień do obrony. Wiadomo, iż Turcy w 15,000 wojska opanowali miasto *Ateny*, i *Gora* z 1,500 Greków zamknął się w twierdzy. Tymczasem w *Salaminie* zebrały się różne korpusy greckie, wynoszące 5,500 ludzi, i dnia 8go sierpnia wylądowały w *Eleusis*. Przeszły między górą *Ibarską* i zatoką *Eleuzyjską*, i dnia 19 sierpnia stanęły obozem w *Hermos*. Turcy opuścili

*Ateny* i przeciw nim wyruszyli. Bitwa zaczęła się na równinach *Aten* i trwała 5 godzin. Ci ze znaczną stratą cofnęli się do *Eleonora*. W tej bitwie odznaczył się korpus Pólkownika *Zwier*, który *Giway Bajaktara*, dowódcę tureckiego, zabrał w niewolę z koniem i chorągą. Znajdowali się na tej bitwie dowódcy greccy: *Karaiskaki, Lecca, Nidi, Criccioiti, Panurra, revo, Maurovagnotti, Zerva* i *Laccapulo*. Gracjali 70 ludzi zabitych i ranionych; strata Turków nie była jeszcze wiadomą przy odcyśnięciu rządowego raportu. Rząd grecki zajmuje się stanem posiłków wspomnianym dowódcą, nieprzyjaciel nie miał czasu do oszańcowania. Lord *Cochrane* przybył do *Messyny*; wiadomość przywiózł jeden z ludzi jego wysłany do *Malt*. Eskadra amerykańska pod dowództwem Komodora *Rodgers*, zbliżyła się do *Dardanellów*, potem stanęła na kotwicy w zatoce smyrnackiej. Rząd Amerykański chce zawrzeć traktat handlowy z *Pertą*.

Statek parowy, który w 52 godzinach odłaził z *Korsu* do *Ankony*, przywiózł wiadomość, iż Grecy odzyskali 19 sierpnia miasto *Ateny*. *Reszyd* Basza, którego część niższą miasta opanował, został pobity, ścigany w ucieczce.

Listy z *Bitoglii* pod d. 13 b. m. donoszą, że *Seraskier Reszyd* Basza został d. 24 sierpnia przmuszony przez *Vasso-Braikowicha, Fabiera* i *Gura* do zaniechania oblężenia cytadeli *Aten*.

*Nowe Zwyczaje i Mody Paryżkie.*

Eleganci na trzcinach swoich używają teraz gałek złotych lub z perłowej macicy, niekiedy z cyfrą imienia. — Na ostatnich reprezentacjach dramatycznych, mianowicie włoskich, dwa różne kształty bukietów postrzegano: jedne zupełnie splecione, równać się mogły średnicy talca; drugie na wierzchu spiczaste, podobne były do głowy cukru. Ostatnie są najnowsze. Pączek żłowy lub inny jaki mały kwiatek kończy wieńcówki piramidy, gdy tym czasem środek bukietów spleczonych zajmuje kwiat zupełnie rozwinięty. Damy, trzymając te bukiety, chwycią nimi, jak wachlarzami. — *P. de C.* który zakupił piękną majątność w okolicach *Paryża*, kazał niey zburzyć zamek; sam zaś mieszka w domu drewnianym, który przenosi to tu, to ówdzie: raz na wzgórek, drugi raz na dolinę; przenosiny te, zwie: *wędrówkami koczującymi*. — Wiele dam młodych przynosi statek parowy nad najpiękniejszy pojazd, udając się na bal do *St. Cloud*. Zasiadają na pokładzie wśród skwapliwego do usług orszaku przypatrującego się ich strojowi i wdziękowi, płyną z nadzieją znalezienia pewnej liczby tancerzyków, zaraz przy wysiadaniu. — Meble modnego rogi i krawędzie mają zaokrąglone. — W niedostatku mozaiki, marmur rzadki powinien odkrywać stolik do herbaty. — Do fortepianów nie używają już ozdób, ani złoconych, ani brązowych; cztery głowy lwie, mahouiove podpierają pudła a nogi kończą się lwiami stopami. — W powrocie z polowania, jest zwyczaj obierania na królowow tego, który najwięcej ubił zwierzyzny. Król ten ma przywilej wybrania jednej sztuki z torby każdego myśliwca: danina ta, posyła się, którekolwiek damie z towarzystwa.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 ktobra rub. srebr. 5 rub. 80 $\frac{1}{2}$  kop., czerw. złoty wy r. 12; imperyal 53 rub. 7 $\frac{1}{2}$  kop.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora *Andrzej Bucharski* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 124.

Wilno dnia 15 Października r. s. 1826 Roku.

## D Z I E R Z A W A.

Kollegium Wileńskie Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego, z polecenia tegoż Synodu, ogłasza: iż wyrażone w załączonej tu tabelli, folwarki funduszowe, w guberniach: Wileńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej położone, wychodzą z dzierżawy arendownej od dnia 11 kwietnia następującego 1827 roku, i od tegoż dnia i roku wypuszczają się nanowo w trzyletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę (oprócz graniczących z niemi i dzierżawców nieakuratnych w opłacie), zechcą przybyć do Wilna na dzień 10 stycznia tegoż 1827 roku, do Kommissyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowiony, która za Trocką Bramą w domu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje rano od godziny ósmej mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćy w gotowych pieniądzech, ewikocyami, odpowiedniami: 1) dwuletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwoma ratami będą opłacać arendę; 2) jednorocznemu, jeśli zgóry za cały rok opłacą. Przytém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci na pewność danej przez nich ewikocyi, i wziętego kontraktu, obowiązani będą złożyć w teyże Kommissyi: 1) świadectwo Sądu Głównego zgo Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników, i 2) czwartą część rocznej arendy przy wzięciu kontraktu, która w czasie opłaty pierwszej raty przyjętą zostanie. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Kommissyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 7 października 1826 roku.

Stan folwarkow podług inwentarzów w roku 1820 sporządzonych, i dochód z nich.	Dymy.		Usiew ozimy.		Opłata roczna.	
	Ciągłe.	Czyższe.	Żyto.	Pszonica.		
<b>Nazwiska folwarkow.</b>	Liczb.	Bezki.	Osiny.	Garnce.	Złote.	Grosze.
<i>W Gubernii Wileńskiej.</i>						
<i>w Powiecie Trockim.</i>						
Kopciszkki . . . . .	8	6	—	6	9	2677 10
Szyłany . . . . .	12	8	—	1	6	4132 10
<i>w Powiecie Upickim.</i>						
Bolsie . . . . .	13	9	3	2	5	6700 —
Nureyki . . . . .	6	4	5	6	1	2600 —
<i>w Powiecie Szawelskim.</i>						
Krasnogaliszki . . . . .	—	0	6	1	0	1593 10
<i>W Gubernii Grodzieńskiej.</i>						
<i>w Powiecie Lidzkim.</i>						
Orłów . . . . .	9	6	2	12	—	1768 20
Dokudow . . . . .	7	5	6	—	—	1200 —
Zameytyszki . . . . .	3	5	—	—	2	1000 —
<i>w Powiecie Prużańskim.</i>						
Przesmyki . . . . .	5	6	12	—	1	3120 —
<i>W Gubernii Mińskiej.</i>						
<i>w Powiecie Stuckim.</i>						
Onożki . . . . .	11	4	2	—	—	1166 20

Członek Kollegium X. Rafał Downar, Vice-Superintendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Wydziale Wileńskim.

Sekretarz Marcinowski.

1 Oł Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie, służący wiedzy prowiantkiej, u żyda Kieydańskiego Mejera Cymachowicza Wołpy, skarbowey należności, za niepowrócone przezeń wzięte od Kommissyoniera 12 klasy Iskus Gronskiego z mureckiego magazynu sposobem pożyczki produktu: mąki 586 cztw., krup 17 cztw., a workow 603; naznaczono na sprzedaż z publicznych targow dwa domy tego Wołpy, położone w rosińskim powiecie w miasteczku Kieydanach, ocenione 950 rub. assygn., i materiały domu poręcznika jego, mureckiego obywatela żyda Zelmana Herazteyna, oddanego przez Wołpę, na rzecz wyżey pomienioney pożyczki, w ewikocyą, ocenionych 1131 rub. 40 kop. assygn.; zatem życzący należeć do targow zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 15, 2gi 17, na-

stępującego nowembra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 9 oktobra 1826 r. Sowiećnik Nowicki. Sekretarz Kowalenok. Za Naczelnika Stołu Milanowski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatow i ustanowioney przy tymże Sądzie Opieki Szlacheckiej z daty 25 lutego r. b. ferowanym wyznaczony, zawiadamia niniejszym wszystkich kredytorow i prefensorow, jakowe bądź prawa do majątkow urodzonego Kazimierza Moczulskiego na wsi Kłopotach Bankach w powiecie drohickim Obwodzie Białostockim leżącego, powyższym dekretem pod exdywizyą pod-

danego mieć mogących, iżby ciż, ponieważ Sąd Taxatorsko-exdywizorski termin do komportacji dokumentów dla wszystkich kredytorów, do dnia 12 stycznia 1827 roku zamierzył, i ostateczny termin oczywistej rozprawy na dzień 21 marca 1827 roku oznaczył, z pretensjami swemi pod amissyą onych na wyrażonych terminach stawili się. Dat. w Kłopotach Bankach 1826 roku miesiąca maja 28 dnia.

Jan Poletyło Exdywizor prezydujący.

Antoni Niewiarowski Exdywizor.

Jan Krassowski Exdywizor.

Ludwik Jaczewski Regent.

1 W domie JW. Olizara pod Bernardynami, są do sprzedania dwa przepiękne buhaje prawdziwego tyrolskiego rodu, a że w kraju urodzone i wychowane, o połowę są tańsze jak sprzedają przybywający Tyrolczycy. Kłoby chciał widzieć raczy spytać u tamecznego ogrodnika i stróża domu.

2 Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w tutejszej Skarbowej Izbie będą się odbywać targi, na wzięcie w trzyletnią dzierżawę od 1 augusta 1827, po też datę 1830 roku, pocztowych stacyi w gubernii Wileńskiej; zatem życzący należeć do targów, zechcą jawić się do pomienionej Izby z dostatecznymi ewikcyjami na terminy: 1szy 10, 2gi 13, a 3ci ostateczny 14 następującego decembra; żydzi zaś życzący wziąć w tenutę pomienione stacye, na mocy N a y w y z e y potwierdzonej w dniu 22 maja teraz. roku Opinii JEHO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, nie mogą mieszkać w domach, gdzie są stacye pocztowe i używać do posług swoich chrześcian; także utrzymujący poczty żydzi, pod żadnym pozorem nie mogą umieszczać w tych domach ze strony swojej żydów, ani przeznaczac ich na pocztowych dozorców lub pisarzy, ani nawet na pocztylionów lub zwoszczyków; zatem tentatorowie życzący wiedzieć o cenie podług której są teraz w dzierżawie konie pocztowe, o liczbie koni na każdej stacyi, i o warunkach dzierżawy, mogą poszczegóło poinformować się w Izbie Skarbowej Wileńskiej. Dnia 9 oktobra 1826 roku.

Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Lubański.

Naczelnik Stołu J. Nielkowski.

2 Rząd Gubernialny Litewsko-Wilenski ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Izby Powszechnej Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 560 rub. srebr. i należnych od 1823 roku procentów, z ominiowaniem terminu; oddany na sprzedaż z publicznych targów dom jego w mieście Wilnie pod N. 962 położony, oceniony 3528 rub. assygn., i do tego naznaczono ostateczne dwa terminy: 25 i 27 października; azatem życzący należeć do targów, zechcą przybyć na te terminy do Rządu Gubernialnego. D. 11 października 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Milanowski.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż przedawac się będą z publicznego

targu cząstki majątku wydzielone w Muskim powiecie z Zaslawskiej exdywizyi obywatela Przedzieckiego, niemającym prawa władać onimi, a mianowicie: Germanowi Marsentemu we wsi Lipieniewie, włościan płci męskiej 5 i żeńskiej 9 dusz, ziemi uprawnej włok 7 morgow 15, i sianożęci morgow 4; kupcom: Reyzzerowi we wsi Kriczkach włościan płci męskiej 4, a żeńskiej 3 dusze, ziemi uprawnej włok 4 morgow 15, sianożęci morg 1; i Rakowowi we wsi Denarowiczach i miasteczko Zaslawiu włościan płci męskiej 3, a żeńskiej 4 dusze, ziemi uprawnej 4 włoki, sianożęci 150 prętów, z ich własnościami, z których dochód roczny wykazuje się z liczby dni roboczych. Zatem życzący kupić takowe cząstki zechcą przybyć do tego Rządu z gotowemi pieniędzmi na targi w terminach: pierwszy od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach, za miesiąc; drugi za dwa, a trzeci ostateczny we trzy miesiące, w pierwszy dzień sessyiny. Dnia 29 septembra 1826 roku.

Sowietnik Demian Czerniajew.

Sekretarz Jan Zahorowski.

Za Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów Szlachty Maryanny matki i Konstantego syna Mejerow determinowany, w mieście powiatowym Wiłkomierzu czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzji dzieło, że dekret oczwisty w dniu 20 teraz. mca 8bra promulgować będzie, o tém interessowane strony zawiadamia. Dnia 8 8bra 1826 roku, w Wiłkomierzu. Onufry z Klimontu Klimowicz Sądzi Ziem. ~~Wileński Prezydent. Justyn Mikulicz Sądzi Ziemski Ptu Wiłkom.~~ Anioł Kniż ~~Zgiedl~~ Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier. Exdywizor.

3 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie Kredytorów i Donataryuszów zeszłego s. p. Wincentego Wołodkowicza podkomorzego Wileyskiego, Dekretem Remissyiny Sądzi Głggo przeznaczony, w terminie wyrokiem pierwszorzazdowym zadeterminowanym, to jest w dniu 25 września do dóbr Illi zjechawszy, wizyą gruntów wspólną z Komornikami, celem zweryfikowania ich czynności skutecznił; z racyi zaś niejawienia się pretensorów, nie mogąc przystąpić do dalszego działania, Sądy swoje na dzień 27 męca listopada odłożył postanowił, iżby wię na takowy termin, wszyscy pretensorowie dofunduszów zeszłego Wincentego Wołodkowicza pod upadkiem dopominków prawnie jawili się, Sąd Exdywizorski poraz ostatni ostrzega.

Michał Łapicki Prezydujący Exdywizor.

Zygffryd Buynicki Exdywizor.

Jakub Estko Sądzi Ziem. Ihum. Kawaler.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

3 Urodzonemu Józefowi Boczkowskiemu Lekarzami piechotnego Archangielogrodzkiego Pułku samemu Aktorowi sprawy a Melchiorowi Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Ptu Wileyskiego oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu Wołodkowiczom synom do przyjęcia aresztu na sumę obżałowanego Boczkowskiego w ich rękę znajdującą się, pozew przed Sądzi Ziemski pottu Wileyskiego na kadenyą s. Mi-

chalską lub poniey następną, w mieście powiatowym Wileyce sędzię się mającą, z instancyi Urodzonego Wincentego Lewkowicza porucznika wojsk Polch z odwołaniem się do zapisanego w aktach Ziemskich pttu Wileyskiego, roku terażniejszego 1826 męca marca 26 dnia oświadczenia, oraz dalszych dowodów w rozprawie złożyc się mających, wynosi się *oto*: w roku 1824 wydalaiać się obżałowany Boczkowski z miasta Guberskiego Wilna do służby wojenney, wydał dla Załł. plenipotencyą do zajęcia spadków po Xiędzu Pietrze Stankiewiczu Prafacie Katedry Mińskiej i Plebanie Radoszkowskiu, w zdarzeniu jeśli by go śmierć zakroczyła, i razem w teyże plenipotencyi nadał moc zupełnego co z rzeczy i interesu wypadac będzie działania, a postępuiać dobrowolnie za ponieść się mające trudy, 3,000 rubli srebrnych gratyfikacyi zaręczył honorowie, że te po objęciu successyi natychmiast wypłaci. Skutkiem takowego pełnomocnictwa, zostawszy Załł. o zgonie X. Stankiewicza uwiadomionym, udał się natychmiast do Miasta Guberskiego Mińska, i znalazłszy przez Konsystorz dla opisania funduszów zeszłego Stankiewicza dellegowaną do plebanii Radoszkowskiej Kommissyą (wszedł o nakaz wydania onych z proźbą). Lecz kiedy Konsystorz odsyłaiać zeszłego do Kommissyi przez rezolucyą objawił, że przy objęciu całkowitey pozostałości winien Załł. złożyć dokument ewikcyyny, upewnaiący, że innych prócz obżałowanego Józeffa Boczkowskiego niema successorów, i że jeśli by się ci wynalezli, pełnomocnik wszelką przedniemi odpowiedzialność na siebie przyymie. Kiedy oraz tenże Konsystorz zalecił żałowującemu z successyynego funduszu wypłacić sługom kościelnym i oficyalistom w plebanii i w folwarku Sycewiczach będącym zaległe pensye, niemniej zaspokoić pretensye włościańskie i z ogólnego majątku spadkowego część czwartą na Kościół zostawić. Załł. wspolegając na uręczeniu obżałowanego Boczkowskiego wydał nayprzód z opisaniem ewikcyi na własnym majątku upewnaiący że innych niema successorów dokument, potem przystapiwszy do objęcia spadków, które pierwey jeszcze przez urząd miejscowey Kommissyi zinwentowane zostały, na wszystkie artykuły jakie do rąk Załł. oddawane były powydawał rewersa, oraz brał urzędowe poświadczenia, w ostatku wedle dyspozycyi kommissyi zapłaciwszy co komu należało, uspokoiwszy wszelkie do zeszłego Stankiewicza zaregulowane pretensye, i część czwartą funduszow oddawszy Kościołowi, pouzyskiwał na to wszystko urzędowe kwietacye. Zgromadziwszy zaś tym sposobem wszelką pozostałość do miejsca swojego pomieszkania, to jest do majątku Czerwonego Dworu, zawiadomił o tém obżałowanego Boczkowskiego listownie. Na skutek jakowey odezwy przybywszy obżałowany w miesiącu juii 1825 roku i otrzymawszy wszystkie papiery stan funduszu successyynego po zeszłym Stankiewiczu wyjaśniaiać, kilka miesięcy mieszkaiać w domu Załł. one trutinował, a zapewnaiwszy się o przychylnym dla siebie Załł. działaniu, teź papiery zabrał, a srebro, sprzęty, pojazdy, konie, żywioły i dalszą ruchomość przewiozłszy do miasteczka Dothyuowa z publiczney licytacyi wyprzedał. Po załatwieniu czego gdy się Załł. o wyliberowanie ewikcyynego doku-

mentu Konsystorzowi wydanego, o wynadgodzenie swych trudow i o kwietacyą z przyjęcia spadkow upomniał, obżałowany Boczkowski pod protextem swych interessow, wyjechawszy z papierami i pieniędzmi do miasta Mińska, zaręczył wymienić w Konsystorzu ewikcyyny Załł. dokument, i przysłać generalną kwietacyą. Skoro zaś tego niedotrzymał, owszem dał się słyszeć z objawieniem niejakichści do Załł. pretensyi, Załł. dla śladu swey niewinności, zmuszonym był w aktach Ziemskich pottu Wileyskiego zapisać oświadczenie, które obżałowany urzędowie wyjąwszy, aczkolwiek o akkuratnym spełnieniu przez Załł. obowiazków plenipotenta przekonywał się, gdyby jednak znalesć pozor do uchylenia się od opłaty postąpionego wynadgodzenia, nayniesłuszniey sformował o zagrabienie wszelkich dla niego przychodzących po Prafacie Stankiewiczu funduszow dopominek, i gdy dostrzega Załł. że obżałowany Boczkowski chcąc mieć rozprawę porządkiem proźbowym unika od komportacyi zabranych przez siebie regestrów, inwentarzów, kwitow, swiadcetw, rewersów i innych dowodów które do usprawiedliwienia Załł. działania ze skutku plenipotencyi wynikłego posługują, gdy obok tego dostrzega, że tenże obżałowany Boczkowski niebądąc sam jeden, jak pierwey nayuroczysciey zaręczał successorem po zeszłym Prafacie Stankiewiczu, bo mając oycę, brata i dwie rodzone siostry w życiu będące, które również do spadku należą, usiłuje przed nimi wszystko a mianowicie całą czynność Kommissyi zatrzeć, i na jednego Załł. za ewikcyynym dokumentem Konsystorzowi wydanym, zwalić przed nimi odpowiedzialność. Oślaniaiać się więc Załł. w porządku takim, jaki dla wszystkich obywateli tey prowincyi *N a y m i ł o ś c i w i e y* jest zostawiony, od napaści, a razem chcąc pozyskać zapewnione dla siebie wynadgodzenie, ze wszystkimi obżałowanymi do jednoczasowey rozprawy powołującami się zakłada *następne proźby*: Approbaty areztu na summę obżałowanego Boczkowskiego w ręku Urodzonych Wołodkowiczow znajdującą się, tudzież na wszelkie dalsze fundusze gdziekolwiek będące i odkryć się mogące, aż do finalney w ostateczney instancyi rozprawy, które ponieważ jeszcze wiadome niesą, a summa u obżałowanych Wołodkowiczów na majątku Nowym Dworze w Wileyskim powiecie sytuowanym zalokowana na usatysfacyonowanie słuszney Załł. pretensyi niewystarcza, w pierwszem więc przyściu razem przy approbacie założonego areztu, nakazania obżałowanemu Boczkowskiemu, iżby złożył na odpowiedź osiadłego w powiecie Wileyskim obywatela poręcznictwo; poczem zatwierdzenia czynności urzędowey Kommissyi przez Konsystorz dellegowaney i obowiazania obżałowanego Boczkowskiego do komportacyi w kancelaryi Sądu Ziemskiego Wileyskiego na czteroniedzielną persystencyą wszelkich papierów, u Załł. podstępnie zabranych, jakie się przy sprawie dostatecznie wyszczególnią, a z tych transaktow oraz złożyć się mających dowodów, obliczenia Załł. z całkowitego mocą plenipotencyi działania i zupełnego w tym interesie zakwietowania. Co się zaś z tego obliczenia dla Załł. należnym bydz okaże, łącząc razem dobrowolnie przez obżałowanego Boczkowskiego

postąpione w nadgródę podjętych około wyeli-berowania i zgromadzenia całej sukcesyji po Prałacie Stankiewiczu trudów, 3,000 rubli srebr., tego wszystkiego na onym sądzie, ku czemu doliczenia expensow na utrzymanie obżałowanego Boczkowskiego i jego oycy przez kilka miesięcy w domu Załł. poniesionych; przeznaczenia na opłatę tej summy jaka się wskaże nayrychlejszego terminu, a w zdarzeniu nieuczynienia przez niego zakroczyć mającemu wyrokowi satysfakcyi, dozwoleń uzyskania nayprzód summy u obżałowanych Wołodkiewiczów będący, przez inkwietycyą ad extenuationem do majątności Nowego Dworu, potem zajęcia dalszych wszelkich obżałowanego Boczkowskiego funduszów, tak summowych jako też ruchomych gdziekolwiek się tylko odkryją, lub znaglenia do wypłaty poręcznika przez niego postawić się повинnego; uznania Załł. byź bliższym do juramentu w każdym punkcie, rekognoskowania powrotu expensow prawnych na proceder wyłożonych i spendować się jeszcze mogących, decydowania tego wszystkiego co czasu sprawy donaszaniem i probowaniem będzie, oraz zachowania wolności poprawienia się na tej lub wymiesienia inney żałoby.

Roku 1826 miesiąca septembra dwódziesiątego dnia. Woźny niżej wyrażony świadcę, iż tego pozwu dwie kopie z onym zgodne w sprawie WJPana Wincentego Lewkowicza Poręcznika W. Polch jedną WJPanu Józeffowi Boczkowskiemu Lekarzowi piechotnego Archangielogrodzkiego Pułku, jako niemającemu nigdzie żadney osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem, a drugą JW. Melchiorowi Wołodkiewiczowi b. Marszałkowi Pttu Wilej. oycowi, tudzież Ludwikowi i Antoniemu synom Wołodkiewiczom, oczewisto w majątności Nowym Dworze w Wileyskim Pttcie sytuowaney poddałem, i o terminie rozprawy przed Sądem Ziemskim tegoż powiatu zawiadomiwszy, summe W. Boczkowskiego w ręku rzeczonych Wołodkiewiczow na oblięu znajdującą się, do finalnego procederu ukończenia przyaresztowałem. Datt ut supra. Józeff Lisowski woźny Pttu Oszmiańskiego.

Roku 1826 septembra 23 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemijskimi Pttu Wileyskiego stawiając osobiscie JP. Woźny Józeff Lisowski relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i zgodziłem z księgami świadcę

Wincenty Kiersnowski Ziemijski Pttu Wileyskiego Regent.

Dozwala się drukować Wilno 5 października 1826 roku. Cenzor Symon Żukowski.

3 Na skutek dekretu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu 1go dnia 9 julii roku idącego w sprawie nad aresztantem włoscianinem Gasprem Stankiewiczem nastalego, Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego wzywa właściciela dwóch sztuk Papierow Faustynowi Kazimierzowi Koryckiemu służących, przy wspomnionym Stankiewiczu naydzionych, aby on z dowodami do tego posługującymi stawił się przed Sądem niżejszym. Oktobra 6 dnia 1826 roku.

Sędzia Antoni Pomarnacki,  
Jan Pawłowicz Regent.

3 Sąd Grodzki Pttu Wileńskiego ogłasza, iż w mieście Dyneburgu pod wiedzą tamecznego Horodniczego JW. Lewandowskiego Majora, nayduje się para koni z uprzężą i pojazdem odebranych od niejakiegoś Jana Snitki i Johana Piotra Słau albo Sedlera, dopiero Johanem Adolffem Kufusem nazywającego się, nie wiadomo jakim sposobem przez nich zdobytych: właściciel takowych koni i uprzęży, zechce w przeciągu półrocznego terminu zdowodami na przynależność sobie, stawić się u Dyneburskiego Horodniczego dla odebrania tych koni na powrót; bo-wiem po upłynieniu takowego terminu, konie, uprzęż i pojazd, będą z publiczney licytacyi wyprzedane, a pieniądze ztąd wynikłe do Magistratury powszechnego opatrzenia Gubernii Witebskiej odesłane Oktobra dnia 1826 roku.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego.

Jan Pawłowicz Regent.

Z dnia 26 na 27 września m. p. Maciey Mackiewicz uczący się sztuki kucharskiej, ubrany prócz innego odzienia w surducie sukna szaraczkowego i Grzegorz Jaruszewicz zostający na usługę przy pokoju, w surducie bajowym, oba wzrostu średniego, blondyni, wieku od urodzenia lat 18 mający i skaskami zajęci; z namowy najemnika podziennego nazwiska niewiadomego, wieku około lat 40 mającego, w kozuchu znacznie obnoszonym ubranego, z kamienicy JW. JK. Prałata Pułowskiego wszyscy trzej uciekli. Jeżeliby rzeczeni zbiegowie gdzie poymani zostali; niżej podpisany uprasza wszelkiey władzy krajowej o dostawienie ich do Wilna do kamienicy wyżej rzeczoney pod zamkową bramą położoney. Dnia 8 października 1826 roku

Józef Pawłowski.

3 Teodor Sawicki wolno praktykujący medyk, na mocy praw wieczystych, przyznanych: jednego pod datą 18 junii, drugiego w dniu 2 augusta terażnicyzowego 1826 roku od Strabozego Powiatu Szawelskiego i Kawalera Wincentego Brodowskiego, mnie wydanych; stawszy się Aktorem domu murowanego w Mieście Szawlach przy Ulicy Fabryczney v Mitawskiej pod N. 102 położonego, z ogrodem fruktowym i dwoma osobnymi placami; o takowym przeysciu Aktorstwa wyrażonego domu, dla przecięcia wszelkich stosunkow, do powszechney podaję wiadomości.

Takowe Doniesienie dozwoleń drukować w Kuryerze Litewskim dnia 4 października 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

Wyjeżdżający.

1 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego, do miasteczka Libawy, wileński mieszczanin Antoni Ostrowski, z Wincentym Mironowiczem, dla familiynych interessow na miesiąc dziesięć.

3 Wyjeżdża za Granicę do Prus do miasteczka Rozli Szlacheianka Rozalia Biatecka, dla interesow familiynych na miesiąc dziesięć.

3 Wyjeżdża za Granicę do Włoch do Miasta Pzumu, Wileńskich XX. Karmelitow Bosych Xiądz Kassyan Dubrowski mający wieku lat 72 dla przyjęcia błogosławieństwa od Papieża.